Słupszczanie pielęgnują nabożeństwo do Przenajświętszej Krwi Chrystusa

W Słupsku istnieje grupa wiernych, którzy z gorliwością pielęgnują nabożeństwo do Przenajświętszej Krwi Chrystusa. Fakt ten ma swój związek z głośnym i niebywałym zjawiskiem, które wystąpiło na początku marca 1982 r. na krzyżu misyjnym ustawionym przy kościele pw. NMP Królowej Różańca św. Choć ślady stosowania ostrej cenzury, jako jednego z rygorów stanu wojennego widoczne były nawet na kopertach prywatnej korespondencji, Głos Pomorza, wówczas dziennik komitetów wojewódzkich PZPR w Koszalinie i Słupsku (Nr 56/9308/ z 19—20—21 marca 1982) negując niezwykłość „krwawienia słupskiego krzyża" przyznawał, że wiadomość o tym wydarzeniu „rozniosła się lotem błyskawicy" i mimowolnie informował, iż „zjawisko to spowodowało, że wokół niego (krzyża) gromadzą się tłumy ludzi, a wierni spontanicznie składają kwiaty i świece oraz odprawiają praktyki religijne". Kwiatów ani modlących się pod krzyżem ludzi nie brakuje do dziś, poza tym w środowisku słupskim utrwaliło się i wzrosło nabożeństwo do Krwi Chrystusa. Utrzymuje się także silna więź czcicieli Krwi Chrystusa ze Słupska ze Wspólnotą Krwi Chrystusa prowadzącą dom rekolekcyjny w Swarzewie koło Pucka, która zgodnie z wolą założyciela Misjonarzy i Sióstr Adoratorek Krwi Chrystusa św. Kaspra del Bufalo rozszerza to nabożeństwo.

Znany w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej organizator pielgrzymek ks. proboszcz Jan Giijatowicz z parafii pw. św. Jacka w Słupsku nie umie dziś dokładnie policzyć ilu pielgrzymów zawiózł bądź wysłał do Swarzewa. Ostatnio podczas ferii zimowych w dwu turnusach rekolekcji, zorganizowanych w Swarzewie wzięła udział kilkudziesięcioosobowa grupa chłopców i dziewcząt. Rekolektanci dzieląc się wrażeniami chętnie wspominają odbywaną codziennie pod kierunkiem animatorów wspólnoty tzw. wymianę doświadczenia, polegającą na rozważaniach próby praktycznego stosowania zaczerpniętego z Pisma św. słowa Bożego. Z powagą mówią o piątku, kiedy to na znak współuczestnictwa w cierpieniach Chrystusa, ich śniadanie i kolacja składały się tylko z chleba, soli i gorzkiej herbaty, a obiad z chleba i zupy. Często powracają myślą do wizyt w XIX-wiecznym neogotyckim kościele, stanowiącym kaszubskie Sanktuarium MB Swarzewskiej. Umieszczoną w głównym ołtarzu świątyni figurę Madonny z Dzieciątkiem za patronkę swoją uważają również rybacy. Zanim po reformacji znalazła się ona w Swarzewie, otaczano ją kultem już w XV w. na Helu. Tą cudowną figurę 28 sierpnia 1937 r. koronował ks. bp S. Okoniewski.

Współistnienie Sanktuarium Maryjnego w Swarzewie z domem rekolekcyjnym Wspólnoty Krwi Chrystusa oraz bliska lokalizacja krzyża, na którym wystąpiło niezwykłe zjawisko przy kościele Mariackim w Słupsku w kontekście trwającego okresu Wielkiego Postu korespondują niejako z tekstem rozpowszechnianej przez Wspólnotę Krwi Chrystusa modlitwy: „Kochamy Cię, Matko spod krzyża. Matko Przenajświętszej Krwi. Na Kalwarii zostałaś Matką nas wszystkich. Od Ciebie wziął Jezus swoją zbawczą Krew, gdy dałaś mu ludzkie życie, ale przez Ciebie płynie też Krew Odkupienia z krzyża. Jako Matka Chrystusa stałaś się Matką Kościoła. Pragniemy Cię kochać wraz z Twoim Synem i tak, jak On, oddawać Ci cześć. Z Nim pragniemy uczestniczyć w Twoich boleściach, z Nim cieszyć się Twoimi radościami. Ukaż nam, Matko, jak możemy Cię bardziej kochać, aby nasza miłość była miłością dziecka, a zarazem bardziej dojrzała".

Eugeniusz Wiązowski